

Marcin Kufłowski

Faworyci góraj, choć małe niespodzianki były



Młodzieżowe mistrzostwa Polski online

72 drużyny w trzech kategoriach wiekowych i blisko 400 uczestników – to liczbowy bilans drużynowych mistrzostw Polski online w kategoriach młodzieżowych, które odbyły się w maju i czerwcu, aby choć trochę załatać lukę po braku możliwości gry w realu. Zwycięzcami rozgrywek w kategoriach U-20 zostali mурowani faworyci – AZS UW Warszawa w składzie reprezentacyjnym. W U-15 również nie było niespodzianki i wygrała mieszanka rutyny i młodości (jak to brzmi?!), z CKiS Skawina. Jedynie w U-12 najwyżej rozstawione drużyny musiały ustąpić ekipie UKS Gol Brodnica, choć już srebrne medale zdobyli młodzi ze Skawiny.

W kategorii do lat 20 na starcie stanęło 36 ekip podzielonych na sześć grup eliminacyjnych. Na tym etapie grano mecze każdy z każdym, po czym po dwie najlepsze ekipy ze wszystkich grup oraz cztery kolejne z najwyższą zdobyczą VP awansowały do 1/8 finału. Rozstawienie do play-off zależało od liczby VP zdobytych w eliminacjach. Te jak burza przeszły dwie ekipy: AZS Politechnika Wrocławska oraz AZS UW Warszawa, wyciskając niemal maksimum ze 100 VP możliwych do wywalczenia. Nic dziwnego, że obie ekipy zameldowały się w decydującej o medalach walce, awansując do półfinałów. Tam już jednak drogi obu drużyn się rozeszły. Zespół ze stolicy kontynuował zwycięski marsz nokautowania kolejnych rywali (bo wszystkie zwycięstwa tak należy określić). Z kolei wrocławianie potknęli się sensacyjnie na nowicjuszach z Bielska-Białej, którzy byli największą niespodzianką całego turnieju.

W finale przeciwko AZS UW młodzi brydżyści z Olimpijczyka byli już jednak bez szans. Z kolei drużyna z Wrocławia nie zdołała sobie poradzić z Dąbrówką Poznania w meczu o trzecie miejsce. Poznaniacy z kolei po niezbyt udanych eliminacjach, które dały im zaledwie rozstawienie z nr. 14, w play-off grali tak, jak na doświadczoną drużynę przystało – dobrze i skutecz-



UKS Gol Brodnica, mistrzowie kategorii U-12. Od lewej: Martyna Dorszewska, Michał Kupczyk, Paweł Pietrzykowski (brakuje Leona Krajewskiego)

nie, pokonując wyżej notowanych rywali.

Jedno z rozdań z finałowego meczu, które obrazuje, ile znaczy rutyna w pojedynku z niedoświadczonym zespołem. W akcji Tomasz Kiełbasa (**W**) i Jakub Bazyluk (**E**) z AZS UW.

WE po partii, rozdawał S			
			♠ 10 4 3 2
			♥ D W 9 3 2
			♦ –
			♣ A W 5 2
♠ A W 7 6	N	♠ K 5	
♥ K 8 7	W	♥ 6 5	
♦ K D 8 7	S	♣ A W 10 5 3 2	
♣ K 8		♦ 9 7 3	
		♠ D 9 8	
		♥ A 10 4	
		♦ 9 6 4	
		♣ D 10 6 4	

Jakub Bazyluk nie patczykował się, licząc ze świetnym kolorem karowym 3BA po otwarciu 1BA partnera. Na drugim stole wyraźnie brakło doświadczenia, gdyż po identycznym otwarciu siedzący na **N**

Krzysztof Cichy w korzystnych założeniach zaliczył dwukolorowe 2♣ na starych, a zawodniczka na **E** zapowiedziała 2BA jako transfer na kara i właśnie 3♦ stało się kontraktem ostatecznym, co przyniosło 10 impów zysku drużynie z Warszawy.

15-latkowie i 12-latkowie (po 18 drużyn w każdej z kategorii) rywalizację rozpoczęli w trzech 6-zespołowych grupach eliminacyjnych. Po zakończeniu tego etapu dwie najlepsze ekipy z każdej z grup awansowały do drugiej fazy, której z kolei zwycięzcy zapewniali już sobie medale, a ich kolor ustalali w dwumeczach granych każdy z każdym.

W kategorii U-15 CKiS Skawina od początku turnieju nadawało ton rywalizacji i w finałach od pierwszych meczów zbudowało dużą przewagę, której nie oddało do końca. Nieco inaczej było w U-12, gdzie UKS Gol Brodnica dopiero ostatnim meczem zapewnił sobie złoty medal, a w zasadzie musiał czekać na korzystne rozstrzygnięcie

pojedynku dwóch innych drużyn (Skawina nie mogła zdobyć 18 VP).

Popatrzmy na jedno z rozdań finałowych w kategorii U-15.

NS po partii, rozdawał N

♠ W 10 4 3		♠ K 5
♥ 7 3 2		♥ K 6
♦ W 5 3		♦ A K 9 7 6
♣ 8 5 4		♣ D 7 6 2
♠ A D 9 7 6	N	
♥ A 4	W	E
♦ D 2	S	
♣ A K W 3		
♠ 8 2		
♥ D W 10 9 8 5		
♦ 10 8 4		
♣ 10 9		

Na **WE** to rozdanie grali najmłodszy w mistrzowskiej drużynie: 13-letni Jan Trojak (**E**) i 11-letnia Milena Klimiuk. Janek otworzył 1BA, Milena – transfer 2♥, a po 2♠ partnera – 4BA na uzgodnionych przez domniemanie pikach. Po odpowiedzi informującej o dwóch wartościach (♦A i ♠K) oraz zsumowaniu punktów, niewiele się namyślając, zakończyła szlemem w BA. Może i cała licytacja nie jest wzorcowa i można do tego kontraktu dojść bardziej naukowo, ale biorąc pod uwagę wiek zawodników i raptem półtoraroczny staż gry oraz rangę meczu – warto docenić tę bezkompromisowość, która zresztą przyniosła 11 impów zysku przeciwko drużynie MBKB Białystok.

Może nie jestem obiektywny, bo sam wymyśliłem tę imprezę i zarządzałem nią, ale



CKiS Skawina, mistrzowie kategorii U-15. Od lewej: trener Marcin Kufłowski, Milena Klimiuk, Wojciech Bąk, Jan Trojak, Kacper Kufłowski (brakuje Franciszka Kurlita i Szymona Rojka)

wydaje mi się, że okazała się przysłowio-
wym strzałem w dziesiątkę. Liczny udział
i stworzenie możliwości gry w czasie, gdy
większość z najmłodszych brydżystów nie
trenowała i nie grała w internecie – było
niezwykle cenne. Oczywiście nie mamy
gwarancji, że – jak to w sieci – wszyst-
ko odbywało się czysto (stąd zresztą taki,
a nie inny temat kolejnego odcinka cyklu
Na tropach brydżowej ewolucji), ale bilans

zysków i strat na pewno świadczy o tym, że
było warto uruchomić tę inicjatywę.

www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych,
którzy kochają brydża.

MEDALIŚCI MŁODZIEŻOWYCH MISTRZOSTW POLSKI ONLINE

DRUŻYNOWO:

♦ U-20

1. AZS UW Warszawa (Jakub Bazyluk, Krzysztof Cichy, Tomasz Kiełbasa, Kacper Kopka)
2. Olimpijczyk Bielsko-Biała (Emilia Gwóźdź, Natalia Suszanowicz, Maximilian Szemik, Kamil Życzkowski)
3. Dąbrowka Poznań (Mikołaj Cankudis, Jan Cieśliński, Mikołaj Jankowski, Fryderyk Józefowski, Patryk Morawski, Grzegorz Świąder)

♦ U-15

1. CKiS Skawina (Wojciech Bąk, Milena Klimiuk, Kacper Kufłowski, Franciszek Kurlit, Szymon Rojek, Jan Trojak)
2. KBS Miłkowice (Maciej Betliński, Aleks

Bukat, Paweł Świątkowski, Sebastian Zimorski)

3. MBKB Białystok (Patryk Klim, Tomasz Okurowski, Aleksander Skiepmo, Wiktor Skiepmo, Natalia Szoka)

♦ U-12

1. UKS Gol Brodnica (Martyna Dorszewska, Leon Krajewski, Michał Kupczyk, Paweł Pietrzykowski)
2. CKiS Skawina (Kacper Kisielewski, Milena Klimiuk, Ignacy Kotewicz, Antoni Wójtowicz)
3. KBS Miłkowice (Kryspin Jankowiak, Wojciech Patron, Adam Stachura, Wojciech Stachura, Wojciech Zimorski)

PARY:

♦ U-20:

1. Kamil Życzkowski – Mateusz Bakalarski (Olimpijczyk B-B.)
2. Szymon Superson (Cracovia) – Filip Trojański (AZS UW W-wa)
3. Kacper Kufłowski – Franciszek Kurlit (CKiS Skawina)

♦ U-15:

1. Franciszek Krajewski – Michał Kupczyk (UKS Gol Brodnica)
2. Kacper Kufłowski – Franciszek Kurlit (Skawina)
3. Milena Klimiuk (CKiS Skawina) – Jakub Ledwoń (Olimpijczyk)

Marcin Kufłowski

Tatrzańskie odmrażanie brydża młodzieżowego

Sierpień w Stasikówce



Brydżowa młodzież w Stasikówce

Turnieje na świeżym powietrzu, zapas przyłbic, maseczek, dyspensery z płynem do dezynfekcji co krok, kwarantanna kart po użyciu, własne (podpisane) bidding-boxy, codzienny pomiar temperatury – podjęliśmy wszelkie środki ostrożności, by odmrozić brydż młodzieżowy i zorganizować kilka obozów w sierpniu. Gdy ten tekst powstaje, jeszcze jesteśmy na miejscu, ale – odpukać – wszystko układa się tak dobrze, że wierzymy w pomyślne zakończenie i pozytywne zakończenie tego testu!

Obok wszelkich środków zapobiegawczych, o których wyżej, podjęliśmy decyzję o wyborze sprawdzonego ośrodka, czyli gościnne progi „uPradziada” w Stasikówce, żeby móc liczyć na wsparcie właścicieli w naszych staraniach o bezpieczny pobyt. To zresztą miejsce, w którym nie tylko gramy w brydża, ale również jest co robić *obok brydża*. Zmieniliśmy także formułę obozów i rytm dnia (wspomniana już organizacja turniejów po południu zamiast wieczorami, by można było grać na świeżym powietrzu). Jak się okazało, była to ze wszech miar trafiona decyzja, bo uczestnicy nie byli przemęczeni (co było szczególnie istotne zwłaszcza w odniesieniu do najmłodszych), a pracy zostało wykonane, kto wie, może i więcej niż zwykle.



Zaczęło się od zgrupowania reprezentacji Polski młodzików w dniach 3-10 sierpnia. Na miejscu stawili się zawodnicy powołani do kadr U-12 i U-15 (grupy po 15 osób) oraz – dodatkowo – kadra młodzików Mazowsza. Dwie pierwsze ćwiczyły pod okiem selekcjonerów: **Marcina Kufłowskiego** i **Rolanda Lippika**; ekipę mazowiecką prowadził z kolei trener-koordynator kadry wojewódzkiej, **Tomasz Kopka**. Do pomocy mieliśmy ponadto **Adriana Bakalarza**, **Wojciecha Ligmana** oraz **Elżbietę** i **Bogumiła Kupczyków**. Tym razem największy akcent położyliśmy nie na wyniki gier, ale na wykonaną pracę. Młodzi codziennie poznawali nowe zagadnienia z techniki brydżowej, rozwiązywali też mnóstwo testów. Punktowane 3xT, czyli treningi, testy, turnieje – pozwoliły ocenić wszystkich uczestników zgrupowania. Niekwestionowanym zwycięzcą rywalizacji w grupie starszej U-15 został 13-letni zawodnik CKiS Skawina **Jan Trojak** (ze znaczną przewagą nad **Sebastianem Zimorskim** z KBS Miłkowie i **Wojciechem Bąkiem** z AZS UW Warszawa). Z kolei w młodszej (2008 i młodszy) części brylowała 11-let-

nia koleżanka klubowa Janka – **Milena Klimiuk** (z wyraźną przewagą nad rówieśnikiem i krajanem ze Skawiny **Kacprem Kisielewskim** oraz **Mają Trojańską** z AZS UW Warszawa). Klasyfikację turniejową wygrał – też zdecydowanie – nieuczestniczący wprawdzie w zgrupowaniu, ale obecny na miejscu reprezentant kraju **Kacper Kufłowski** (również CKiS Skawina), wyprzedzając **Jana Trojaka** i **Natalię Szokę**.

Ze zgrupowania reprezentacji, a dokładniej – jednej z gier kontrolnych – pochodzi poniższe rozdanie, z którym świetnie poradził sobie 11-letni Kacper Kisielewski.

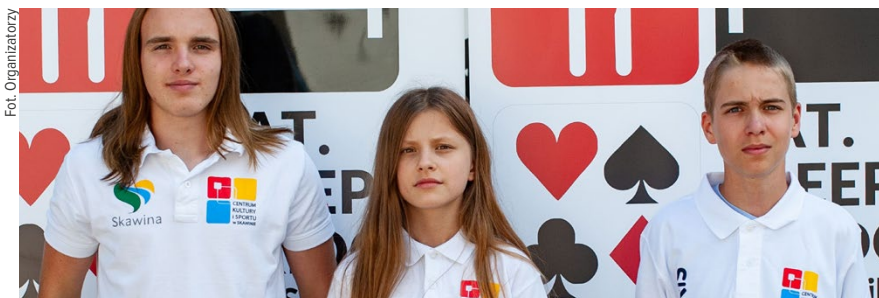
NS po partii, rozdawał E			
			♠ D W 10 9
			♥ D 9 3
			♦ 10 4 3
			♣ K 3 2
♠ 7 3			♠ 8 5
♥ 10 7 6 5			♥ W 8 4
♦ 9 2			♦ K D W 8 7
♣ W 9 7 6 4			♣ A D 10
			♠ A K 6 4 2
			♥ A K 2
			♦ A 6 5
			♣ 8 5

E otwierał 1♦, po czym strona NS sprawnie (z wyjątkiem jednego stołu) dochodziła do 4♠. Wist od W – ♦2 w kolor licyto-

wany przez partnera. Rzecz jasna poprawna rozgrywka prowadzić ma do wpuszczenia obrońcy **E**, tak by musiał wistować spod zdradzonego licytacją **♣A**. W gronie 12-latków z poprawną rozgrywką poradził sobie tylko wspomniany Kacper, sprawnie odciągając dwie rundy atutów, kiery i wpuszczając obrońcę **E** karami (pierwszy wist **♦2** jednoznacznie wskazywał dubla bez figury).



Od 10 do 20 sierpnia i od 20 do 30 sierpnia Stasikówka gościła z kolei uczestników Brydżowych Ogólnopolskich Obozów Młodzieżowych (BOOM). W pierwszym terminie – młodszych, do 15. roku życia (w tym kadry wojewódzkie: małopolska, śląska, dolnośląska i łódzka); w drugim – starszych (w tym kadry: małopolska, śląska i pomorska), powyżej 14 lat (choć z nielicznymi wyjątkami). Jak na okoliczności, w których przyszło nam zrywać z brydżem online i wracać do realnego świata – wydaje się, że wszystko jest bliskie ideału. Dzię-



Fot. Organizatorzy

Klasyfikację turniejową zgrupowania wygrał Kacper Kufłowski (z lewej), Milena Klimiuk była najlepsza w kat. U-12, a Jan Trojak w U-15

ki temu zresztą widzimy światło w tunelu, które – mamy nadzieję – pozwoli na rozegranie jesienią mistrzostw Polski młodzików (8-11 października w Starachowicach), finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (20-24 października w Lublinie) i mistrzostw Polski juniorów (w podobnym do OOM terminie).

Cóż więcej powiedzieć? Tęskniliśmy za możliwością trzymania kart w rękę, a nie klikania w klawiaturę komputera czy tab-

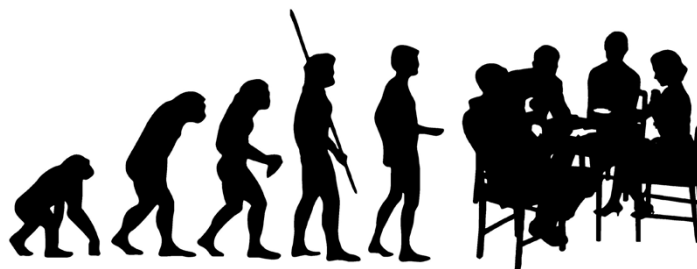
let albo – o zgrozo – w komórkę. Chwilo, trwaj! – chciałoby się rzec. ◆

Najlepsi w BOOM-1 (do lat 15): 1. Antoni Wójtowicz (CKiS Skawina); 2. Milena Klimiuk (CKiS Skawina), 3. Jakub Marekwica (BSBS Bielsko-Biała)
BOOM-2 (15 lat+): 1. Aleks Bukat (KBS Miłkowice); 2. Jakub Franczak (AZS PW Wrocław); 3. Zofia Trojan (AZS PW)

Marcin Kufłowski

NA TROPACH BRYDŻOWEJ EWOLUCJI, CZYLI NIECH CZYTA KTO BŁĄDZI (3)

Jakiś czas temu jak grom z jasnego nieba w przestrzeni internetowej pojawiła się – w wersji anglojęzycznej – spowiedź Michała Nowosadzkiego, jednego z najlepszych obecnie graczy na świecie, o tym, jak grywał w zawodach organizowanych za pośrednictwem BBO w otwarte karty. O tyle jest to szokujące, że dotyczy jednego z najlepszych zawodników na świecie, piątego w aktualnym rankingu, no i aktualnego mistrza świata przecież. Powody, które pchnęły Michała – gracza o nieskazitelną dotąd opinię – do takich działań, były bardzo błahе, po prostu miało być łatwiej, choć przecież wcale nie przekładało się to na trofea, sławę czy (wprost) pieniądze, bo zawody internetowe nie są traktowane wybitnie poważnie. W sytuacji pandemii, z jaką się zmagamy, stały się jednak jedynym rozsądnym substytutem brydża „normalnego”.



Przypadek Michała ani nie jest odosobniony, bo wiemy, ile pokus może nieść gra w internecie, za to na razie jeden z nielicznych (bo nie jedyny), w których zawodnik przyznał się do błędu i wyznał swoje grzechy, wskazując jednocześnie chęć ich odpokutowania. A skoro do takich działań – jakie by nie były powody – zdolni są gracze zawodowi, dla których reputacja to pewnie drugi prócz sportowych umiejętności kluczowy czynnik sukcesu, to niespecjalnie

dziwi, że i młodzi (najczęściej: początkujący) zawodnicy próbują sięgnąć po tę broń. O ile jednak zawodowcy potrafią pewnie na każde nietypowe trafne zagranie znaleźć jakieś „usprawiedliwienie”, o tyle u graczy niedoświadczonych pewne akcje „nie przejdą”. Zatem broń może być obosieczna. Wyznawcy popularnego młodzieżowego powiedzonka *na przypale albo wcale* – może i mogliby być zadowoleni z takiego stanu rzeczy. Ale faktycznie w przypadku

udowodnienia podejrzanych zagrań (co naprawdę nie jest wybitnie trudne w internecie), tenże przypał jest murowany.

Tak, ten odcinek naszej opowieści o błędach zawodników początkujących, traktować będzie nie o błędach technicznych, których winniśmy się wystrzegać. Nie o błędnej turniejowej taktyce. Tematem tych rozważań będą internetowe szaleństwa młodzieży. Nie, nie po to, by kogoś przedwcześnie skreślić czy narobić mu „przypału”. Dlatego też rozdziania zostaną przedstawione anonimowo, bez wskazania, kto przeciwko komu, w jakich okolicznościach toczył nierówny bój.

Ta publikacja ma jednak zwrócić uwagę na to, jak wiele szkód może narobić nieodpowiedzialność internetowych oszustów, którzy wypaczając wyniki, krzywdzą zupełnie przypadkowych rywali. W niektórych mogą zabić chęć do gry w internecie, a że czasy mamy ciężkie i w środowisku młodzieżowym nie ma pewności, że w tym (a kto wie, co będzie w przyszłym?!) roku odbędą się jakieś oficjalne zawody w realu, zatem szanujemy się w internecie. Zwłaszcza że po powrocie na boiska (czyli do realnych stołów) nasze internetowe osiągi zostaną w okamgnieniu zweryfikowane i zostanie przy nich postawiony duży znak zapytania. Stąd też (może naiwnie, ale jednak) wierzę, że jeśli ktoś ma coś za paznokciami, a nawet nie znajdzie w sobie siły, by przyznać się do tego, spróbuje przynajmniej zapanować nad swoimi nagannymi nawykami po tej lekturze.

Poniżej przykłady rozdań, które zdarzyły się w internetowych młodzieżowych rozgrywkach rangi mistrzowskiej online. Oczywiście niejedynie, choć chciałbym mieć nadzieję, że nie aż tak liczne, jak wydaje mi się, że mogą faktycznie być.

WE po partii, rozdawał E

♠ K 7 6 2			
♥ K 7 3 2			
♦ D 10 6 4			
♣ D			
♠ 10		♠ A W 4 3	
♥ 9 8 4		♥ D 10 6 5	
♦ K W 9 5 2		♦ A 7	
♣ K W 9 6		♣ 10 7 4	
	♠ N		
	♥ W		
	♦ E		
	♣ S		
		♠ D 9 8 5	
		♥ A W	
		♦ 8 3	
		♣ A 8 5 3 2	

W powyższym rozdaniu już licytacja miała niejednoznaczny przebieg, bo po pasie E i otwarciu gracza S 1♣ (systemowo od 11 PC) – W w niekorzystnych założeniach licytuje 1♦, które N kontruje (systemowo – transferowe zgłoszenie czwórki kierowej). I znowu E po raz kolejny licytuje bardzo miękko (a zarazem celnie) 1BA, chowając czwórkę pikową (???) i nie informując o absolutnej górze (11 PC, dwie dziesiątki w karcie) pasa. Ten kontrakt staje się ostatecznym. Licytacja budzi wątpliwości, bo nie mówimy tu o parze zupełnie niepotrafiącej grać w brydża, raczkującej. Prawdziwe cuda zaczynają się jednak dzieć w rozgrywce, bowiem pierwsze dwie lewy mają następujący przebieg.

Wist treflowy zabity królem (!), do którego spada singlowa dama, a następnie... ♦W ze stołu! Cóż, wygląda to na grę w widne karty i choć potem brakło umiejętności, by nawet po tym początku wygrać kontrakt – za przegraną bez jednej inkasowało się 62,5% maksa.

Para „bohaterów” z tego rozdania przyznała się dwa dni później – po odszukaniu kilku innych co najmniej dziwnych (i trafnych!) zagrań – do „wspomagania” w postaci „self-kibitzingu”, czyli śledzenia rozdań granych przez siebie samego z innego konta BBO. Konsekwencje dyscyplinarne zostały wyciągnięte, jednak rzecz jasna stosownie do wieku i doświadczenia (niepełna rocznego). Od czasu tego wybuchu para pozostaje pod ścisłą obserwacją.

O ile w poprzednim przypadku mieliśmy do czynienia z udowodnionym przypadkiem „self-kibitzingu”, o tyle poniższy pochodzi od najmniej zaawansowanych graczy, którzy wspierali się zapewne komunikatorem lub telefonem.

Obie po partii, rozdawał S

♠ K W			
♥ D 10 5 3			
♦ D 7 3			
♣ 8 7 5 4			
♠ A 7 5		♠ D 10 9 8 6 4 2	
♥ K 2		♥ 9 8	
♦ 9 8 6 5 4		♦ A K	
♣ A W 6		♣ 9 3	
	♠ N		
	♥ W		
	♦ E		
	♣ S		
		♠ 3	
		♥ A W 7 6 4	
		♦ W 10 2	
		♣ K D 10 2	

Spójrzmy na arcyciekawą licytację:

W	N	E	S
–	–	–	1♥
pas	2♥	pas	pas
2♠ (!!!)	3♥	3♠ (!?!)	pas
4♠	ktr.	pas	pas
pas			

Może i końcowa kontra od gracza N nie była wzorcowa, z drugiej strony – rywal bardzo słaby, a, jak to się mówi, „należała się za licytację”. Kontrakt oczywiście zrealizowano z nadróbką. Problem w tym, że licytacja pary WE nie pozostawia wątpliwości co do źródeł jej pochodzenia. Jak wspominałem, mieliśmy tu do czynienia z graczami o bardzo niskim poziomie zaawansowania i świadomości brydżowej, więc nie miało to wpływu na wynik meczu (taryfa). Tak czy inaczej, problem zgłoszony został opiekunowi pary WE, który niezwykle poważnie podszedł do sprawy, tak by więcej podobne historie się nie zdarzały.

Pewnie niektórzy z was zastanawiają się, co może pchnąć zawodnika do gry nieuczciwej, co w sieci – przynajmniej – jest znacznie łatwiejsze niż w realu, a jednocześnie cięższe do jednoznacznego udowodnienia, bo jak zdobyć dowody, że ktoś nie miał aż tyle szczęścia? W brydżu nie ma obowiązku dobrej gry. Tyle tylko, że jeśli gra zła, nietypowa, nielogiczna nigdy (albo niezwykle rzadko) nie przynosi strat, za to bardzo często zyski – robi się podejrzanie. Jeżeli jeszcze można znaleźć jakiś klucz skutecznych zagrań i rozpoznać, czy mają one związek ze znajomością pełnych rozkładów, czy też bazują na informacjach przekazywanych od partnera – sprawa oszustwa zaczyna być pewna. I choć wciąż trudno o niezbite, żelazne dowody, środowisko brydżowe domyśli się.

Apeluję zatem, kończąc ten smutny wątek, do was, droga młodzieży: nie korzystajcie z niedozwolonych środków. Za chwilę zweryfikują was turnieje w realu i gdy będziecie mieć nagle nieporównywalnie słabsze wyniki, będziecie popełniać głupie błędy (które tym razem nie okażą się „trafnymi decyzjami”) – będzie wam zwyczajnie wstyd. A zdobyte pekae czy medale będą niczym innym jak złodziejskim łupem. W stowarzyszeniu, którym zarządzam od lat, obowiązuje maksuma: *Uczymy wygrywać... w sporcie, w szkole, w życiu!* Warto się do niej stosować. ♦

W tym roku w sieci, za rok w Örebro

Sukces reprezentacyjnej pary młodzików



Kacper Kufłowski i Franciszek Kurlit

Jak wiadomo, kalendarz tegorocznych imprez brydżowych stanął na głowie z powodu pandemii. Część turniejów, oczywiście w nieco innej formule, odbywa się za to w internecie. O tym pomyśleli również organizatorzy dużego międzynarodowego turnieju w Örebro, w którym w tym roku odrębnie mieli rywalizować również juniorzy. Zawody wygrali nasi reprezentanci z kategorii młodzików – Kacper Kufłowski i Franciszek Kurlit.

Gdy tylko Beata Madej z biura PZBS przesłała do selekcjonerów reprezentacji młodzieżowych zaproszenie od Micke Melandera ze szwedzkiej federacji, z którego wynikało, że najlepsze pary w poszczególnych kategoriach wiekowych (a więc i U-15) za rok zostaną zaproszone do Szwecji na koszt organizatorów, podrzuciłem chłopcom pomysł wzięcia udziału. Jak się okazuje, już wcześniej młodzi dostali cynk o turnieju od swoich szwedzkich rówieśników, z którymi mają bardzo dobry kontakt i przyjacielskie relacje.

Zawody odbyły się 31 lipca, a oprócz gospodarzy na starcie stanęli przedstawiciele dziewięciu innych nacji: Duńczycy, Norwegowie, Anglicy, Irlandczycy, Szkoci, Holendrzy, Francuzi, Niemcy i jedyna para z Polski. Od początku turnieju chłopakom żarło na tyle, że z wynikiem 63,04% i blisko 2-procentową przewagą nad kolejną parą – zwyciężyli, zostawiając w polu wiele solidnych par ju-

niorskich (U-25). A chwilę po turnieju odebrali gratulacyjny maila od Micke Melandera z zaproszeniem do Örebro na za rok.

Pytani o interesujące rozdania, chłopcy stwierdzili, że nie było żadnych technicznych fajerwerków, tylko dobra i solidna gra, z niewielką liczbą błędów. I z odrobiną szczęścia, jak w poniższym rozdaniu, interesującym ze szkoleniowego punktu widzenia i taktyki gry na maksy. Okazało się ono za trudne dla reprezentantek Danii w kategorii młodzików.

Obie po partii, rozdawał W

♠ A 4 3			
♥ K 7 6 5			
♦ 8 7 5 3			
♣ D W			
♠ D 10 8		N	♠ K 7 6
♥ W 10 9 4 3	W	E	♥ A D 2
♦ A			♦ K W 9
♣ 10 8 7 3	S		♣ A K 4 2
			♠ W 9 5 2
			♥ 8
			♦ D 10 6 4 2
			♣ 9 6 5

Grająca na pozycji E Alma Rasmussen otworzyła – po dwóch pasach – 2BA (20-22 PC), a po transferze 3♦ najpierw zaliczyła 3♥, by jednak finalnie zdecydować się na grę 3BA. Było to decyzją ze wszech miar poprawną, bo i w kiery, i w bez atu bierze się 11 lew. Tyle tylko, że przy stole – choć od poczynań obrońców, jak się wydaje, niewiele mogło zależeć – nie udało się zgromadzić tylu wziętek.

Wist karowy wyträcił jedyne pewne dojscie do stołu. Skłoniło to rozgrywającą do tego, by (raczej słusznie) grać kiery z góry, w celu niezablokowania koloru. Kacper na N przepuścił jednak ♥D. A Dunka – znowu raczej słusznie – postanowiła sprawdzić trefle. Gdy sygnęły się dama i walet, zagrała jeszcze ♠K. I tym razem Kacper powtrzymał się z zabiciem tej karty. I teraz niespodziewanie rozgrywająca popełniła dziwny błąd. Zamiast zagrać w kiera i wyrobić lewy, przestraszona brakiem dojscia do ręki odegrała ♦K i trefle. W tej sytuacji obrona zainkasowała aż cztery lewy, co przełożyło się na wynik 77,78%. Sporo szczęścia, bo

o ile wybór kontraktu i początek rozgrywki były dla Rasmussen bardzo udane i gwarantowałyby maksa, o tyle dwukrotne przepuszczenie przez obrońcę N wprowadziło na tyle duży zamęt w jej głowie, że uznała realizację kontraktu za sukces. Błąd taktyczny polegał na tym, że wiedząc, że na większości stołów grane będzie 4♥, konieczne było wzięcie co najmniej tyłu lew ile przy grze w kolor, by przebić zapisy rywali. W tym przypadku – konieczna była gra na 11 lew. Ale to akurat nie było zmartwieniem późniejszych zwycięzców.

WE po partii, rozdawał S

			♠ K 8 4
			♥ A K D 4
			♦ 8 5 4 2
			♣ A W
♠ 10 9 5		N	♠ D 7 6 2
♥ 6	W	E	♥ 10 8 7 5 3
♦ D 10 3			♦ K W
♣ K 10 9 5 4 2	S		♣ 8 6
			♠ A W 3
			♥ W 9 2
			♦ A 9 7 6
			♣ D 7 3

Jednostronna licytacja przebiegała następująco:

W	N	E	S
Sandin	Kufłowski	Clementsson	Kurlit
–	–	–	1♣
pas	1♦	pas	1♥
pas	2♦	pas	2♥
pas	2BA	pas	3BA
pas...			

Po otwarciu 1♣ Kacper z Frankiem licytują transferami; 1♦ oznaczało minimum cztery kiery, 1♥ otwierającego – maksimum trzy kiery w sile 11-13 PC; 2♦ było forsingiem do dogranej, 2♥ – wskazywało na dokładnie trzy kiery.

Trudno się dziwić, że Sanna Clementsson, szwedzka mistrzyni świata kobiet, grająca na E, wybrała wist pikowy, po którym Kacper (nie mając wysokich numerków) wstawił waleta i bezpiecznie zagrał karo w koło. Teraz Sanna poprawiła się na trefla, ale było już za późno – za 11 lew w tym turnieju BBO płacono 83,33%.

Marcin Kufłowski